

O technikach sabotażu stosowanych przez niemiecką grupę HEKLA

Anonim

Spis treści

Analiza	3
Hekla: zagrożenia i możliwości	3
Użyteczność urządzeń TID	4

13 października, niemiecka, ekstremistyczna grupa **“Hekla – Inicjatywa dla Rozkwitu Społecznych Erupcji”** (Hekla Reception Committee-Initiative for More Social Eruptions) wzięła na siebie odpowiedzialność za 17 ataków, dokonanych za pomocą **czasowego urządzenia zapalającego (timed incendiary device – TID)** na niemiecką infrastrukturę kolejową, które miały miejsce w ciągu ostatnich dni.. Takie urządzenia są tanie i łatwe do skonstruowania, co czyni je doskonałymi dla małych grup ekstremistów z ograniczonymi zasobami i możliwościami, dokonujących aktów przemocy.

Analiza

Czasowe urządzenia zapalające (TID) odpalono 10 października na trasie szybkiego ruchu kolei Inter-City Express w północno-zachodnim Berlinie. Szkody wynikłe z działania ognia wyłączyły system sygnalizacji, co doprowadziło do opóźnień i odwołań pociągów. Inne, podobne urządzenie zostało znalezione w dwóch miejscach w Berlinie 11 października a także 12 października na stacji kolejowej Staaken.

Dalsze trzy urządzenia zostały znalezione na stacji Staaken 13 października, co zwiększyło łączną liczbę takich urządzeń w okolicach sieci berlińskiej kolei, do 17 sztuk. W atakach nikt nie został ranny ani zabity – ale dwa z urządzeń nie zadziałały prawidłowo. Mimo to spowodowały one znaczne opóźnienia, a te które zostały odpalone – szkody w infrastrukturze. 12 października czołowy niemiecki operator kolei Deutsche Bahn AG, potępił napastników i zaoferował 100.000 euro (136.000 dolarów) nagrody za informacje, które pomogłyby w schwytaniu sprawców.

Hekla, nieznana wcześniej lewicowa grupa, wzięła na siebie odpowiedzialność za pierwszy atak z 10 oraz 13 października, kiedy to podłożyła, znalezione później na stacji Staaken, urządzenia TID.

Podpalenia wymierzone w niemiecką sieć kolei zdarzały się już wcześniej. Przykładowo, 23 maja, inna nieznana niemiecka grupa lewicowa, której nazwa nie została podana, zaatakowała stację Ostkreuz w wschodnim Berlinie. (Podobnie jak w przypadku Hekli, nazwa tej organizacji miała pochodzić od nazwy islandzkiego wulkanu, co sugeruje że grupy mogą być powiązane). W tamtym czasie niemieckie władze określiły majowy atak ”nowym poziomem eskalacji terroru lewicowych ekstremistów”. Ataki Hekli potwierdziły to oświadczenie, ale także posłużyły jako przypomnienie potencjalnego zagrożenia ze strony urządzeń TID.

Hekla: zagrożenia i możliwości

Władze niemieckie publicznie nie potwierdziły że sprawca zamachów z 11 i 12 października jest Hekla. Jednak szczegóły podane przez Heklę – włącznie z opisem budowy urządzeń – świadczą o tym iż grupa faktycznie odpowiada za te właśnie zamachy. Z kolei policyjne

spekulacje że wszystkie urządzenia pochodzą z tego samego źródła, sugerują że grupa jest odpowiedzialna także za inne zamachy.

W pierwszym oświadczeniu wydanym 10 października Hekla mówi o "aktach sabotażu kilku ważnych kabli" Deutsche Bahn. W oświadczeniu Hekla mówi, że zamiarem ataków nie było zranienie kogokolwiek, a jedynie zmuszenie Berlina do zmiany polityki poprzez dokonanie zakłóceń w transporcie kolejowym. Niemieckie władze oficjalnie nie przypisały ataków z 11 i 12 października Hekli, prawdopodobnie licząc na to, że organizacja dokona kolejnego oświadczenia, co też grupa uczyniła. Rankiem 13 października, na lewicowym forum internetowym Hekla przyznała się do odpowiedzialności za podłożenie tego dnia urządzenia TID na stacji Staaken. Pozostawiła jednak pewne wątpliwości, co do tego, czy odpowiada również za urządzenia z 11 i 12 października. Jednocześnie publikacja ta naraziła grupę na to, że zostanie namierzona przez tajne służby władz niemieckich. Do dziś jednak nie nastąpił żaden przełom w śledztwie, zaś niektóre drugorzędne, taktyczne cele Hekli – spowodowanie zakłóceń w docieraniu do pracy Berlińczyków oraz zwrócenie uwagi mediów na przyczyny tej sytuacji – zostały zrealizowane. (Większe, strategiczne cele grupy to wycofanie wojsk niemieckich z Afganistanu i zakończenie ich udziału w innych zagranicznych operacjach, a także zatrzymanie pracy niemieckiego kompleksu militarno-przemysłowego, są jeszcze dalekie do osiągnięcia.)

Poprzez ataki Hekla powiedziała o sobie kilka rzeczy. Po pierwsze, ich program, przynajmniej na razie nie zakłada krzywdzenia cywili, czy atakowania celów na które atak mógłby za sobą pociągnąć ofiary cywilne (choć urządzenie TID mogło przypadkowo ranić przechodzący w okolicy personel czy służby bezpieczeństwa). Hekla pokazała także, iż nie jest w stanie – lub nie chce – używać **prowizorycznych urządzeń wybuchowych (improvised explosive devices – IED)**. Grupa ma nawet problemy z używaniem urządzeń TID, 15 z nich nie zadziałało prawidłowo. Z drugiej jednak strony, grupa udowodniła, że zdolna jest do osiągnięcia obecnych, ograniczonych celów i może w pełni zrealizować cały cykl ataku terrorystycznego. Hekla wybiera cele, planuje ataki, wdraża i realizuje ataki. Okaże się dopiero, jak wiele błędów popełni na swojej drodze, pozostawiając ślady, które będą narażać ją na rozbitcie i aresztowanie przez władze.

Użyteczność urządzeń TID

Dla władz Hekla jest problemem sama w sobie, ale broń jakiej używa – TID – jest również poważnym zagrożeniem. Zrozumienie dlaczego grupa stosuje urządzenia TID, wymaga wprawdzie zrozumienia czym są te urządzenia i jak działają. Często określane jako bomby zapalające, urządzenia TID składają się z zegara i zapalnika który zapala inny łatwopalny materiał, zwykle jest to płyn, żel lub proszek umieszczony w butelce lub pojemniku. Działanie polega na zapaleniu się urządzenia, nie powoduje eksplozji, fali uderzeniowej ani silnej fali ciśnieniowej. W skrócie, urządzenia te mają spowodować powstanie szybko rozprzestrzeniającego się ognia, nie powodując przy tym wybuchu.

Co jest godne uwagi w przypadku urządzeń TID, i dlaczego prawdopodobnie Hekla użyła właśnie tej broni, to to, że nie wymagają one zaawansowanej wiedzy ani dużych nakładów pieniężnych. W swoim oświadczeniu z 13 października, Hekla twierdzi, że skonstruowała urządzenie TID z benzyny, pojemnika, zegara z 3 bateriami i kilku innych elementów. Wielokrotne wzmianki policji i niemieckich mediów o bombach ogniowych, benzynie oraz łatwopalnych cieczach, jak również pojemnikach i zegarach, potwierdzają oświadczenie Hekli. Takie komponenty są łatwe do uzyskania i nie wywołują podczas ich zakupu tyle podejrzeń, co wywołałyby komponenty wybuchowe, jak np. saletra amonowa. W większości przypadków, urządzenie TID nie wywoła tyle szkód co urządzenie IED, ale biorąc pod uwagę koszt i ryzyko związane z konstrukcją urządzenia TID, to pierwsze jest ekonomiczniejszym narzędziem niszczenia celów. Ponadto, TID zazwyczaj niszczy większość dowodów, o ile zadziała prawidłowo.

Urządzenia TID są powszechne, a wiedza i materiały do ich skonstruowania łatwo dostępne. Były one używane w poprzednich atakach w Niemczech, choć rzadko. W przypadku grup, takich jak Hekla, przypominających innym ekstremistom o użyteczności urządzeń TID, władze niemieckie muszą uważać na próby powielania tego typu metod przez inne grupy.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim
O technikach sabotażu stosowanych przez niemiecką grupę HEKLA

pl.anarchistlibraries.net